

Choszczno - Remigusz Szczęśny - Życie związało ze sportem

15.05.2014.

CHOSZCZNO. Dzisiaj na Cmentarzu Komunalnym w Choszcznie pochowano REMIGIUSZA SZCZĘSNEGO. Choć ostatnio choszcznianie kojarzyli Go przede wszystkim z funkcją radnego Rady Miejskiej w Choszcznie, to jednak Jego życiową pasją był sport. – Potrafił zjednywać ludzi do swoich pomysłów i do dzisiaj w wielu domach wiszą dyplomy z tytułem „Przyjaciel MOSW” – mówią ci, którzy dzisiaj szli razem z nim, w Jego ostatniej, ziemskiej drodze.

Gdyby dzisiaj REMIGIUSZ SZCZĘSNY opowiadał historię swojego życia niewątpliwie rozpocząłby od tego, że to właśnie… sport tą historią kierował. Gdy w październiku 2005 roku odbierał nagrodę z rąk ministra edukacji narodowej i sportu, z uśmiechem na twarzy opowiadał o tym, jak to kiedyś zagadnęła go ZENOBIA MILA, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszcznie. – Zapytała mnie o to, czy lubię swoją pracę? Zdecydowanie odpowiedziałem, że… najgłupsze jest to, że robię to, co lubię i jeszcze mi za to płacą – stanowczo podkreślił, że właśnie w sporcie odnalazł swoje powołanie. I wtedy i wielokrotnie później akcentował, że w sporcie odnalazł swoje powołanie, że praca z dziećmi i młodzieżą dawała mu najwięcej satysfakcji. Tu nie był gołosłowny, bo ta satysfakcja zawsze udokumentowana była konkretnymi wynikami. – W tym wszystkim ważne było też to, że udawało mi się zjednywać ludzi do moich pomysłów – dodał. Wówczas nie ukrywał, że bardzo ceni sobie to, że podlegli mu trenerzy byli głównym motorem jego osiągnięć i bez nich, prawdopodobnie nigdy by nie zaistniał. W czasie gdy był dyrektorem Międzyszkolnego Ośrodka Sportów Wodnych w klubie było ponad 160 zawodników. Wtedy otwarcie marzył o tym, żeby było ich dwa razy więcej. Właśnie za jego czasów, tworzyła się potęga choszczeńskiego kajak polo. Mówił o rozbudowie bazy, zwiększeniu obsady trenerskiej i wybudowaniu toru kajakowego z prawdziwego zdarzenia. Chciał by w kalendarzu imprez zawodów międzynarodowych w kajak polo, zaistniało także Choszczno… także przy sztucznym oświetleniu. Wczoraj na meczu pokazowym piłki ręcznej w wykonaniu zawodników Pogoni Szczecin wspominali go koledzy, którzy grali kiedyś z nim m.in. na boisku starej „zawodówki”. Dziś na Cmentarzu Komunalnym w Choszcznie, wraz z rodziną pożegnali go przyjaciele, wóldarze miasta, samorządowcy, a przede wszystkim cała rzesza kolegów po fachu, czyli ci, którym sport leży na sercu. Pożegnali go też ci, którym wręczał tytuły „Przyjaciela MOSW”.

„Przyjaciel MOSW”;

REMIGIUSZ SZCZĘSNY

Żył 62 lata. Pochodził z Recza, w Choszcznie mieszkał od 1972 roku. Był absolwentem gorzowskiej Akademii Wychowania Fizycznego i szczecińskiego Instytutu Kultury Fizycznej. W Międzyszkolnym Ośrodku Sportów Wodnych pracował od 1998 roku. Był też nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 3 w Choszcznie. Jako zawodnik grał w piłkę ręczną w drużynach Juwenii Szczecin i AWF Gorzów Wielkopolski. Był też dyrektorem Szkoły Podstawowej w Żabnicy, trenerem Hermesa Gryfino oraz kierownikiem sekcji piłki ręcznej w Grunwaldzie Choszczno. Właśnie z Grunwaldem zdobył złoty medal Olimpiady Młodzieży w Gorzowie Wielkopolskim. Był też radnym Rady Miejskiej w Choszcznie. Jego drugą pasją było upiększanie domu.